Sygn. akt I ACa 833/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2020 r. w Krakowie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Gminie Miasta K.

o nakazanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 1864/16

p o s t a n a w i a:

1. ***uchylić zaskarżony wyrok i pozew odrzucić, nie obciążając powoda kosztami procesu;***

2. ***nie obciążać powoda kosztami postępowania apelacyjnego.***

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSO Izabella Dyka

sygn. akt I ACa 833/19

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 5 listopada 2020 r.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 1846/16 Sąd Okręgowy w Krakowie, uwzględniając powództwo S. S., nakazał stronie pozwanej Gminie Miejskiej K. dokonanie przebudowy przepustu rurowego położonego na działce drogowej o nr ew. (...) na granicy obrębu(...) w taki sposób, żeby zapewniona była swoboda przepływu wody, w szczególności zapewniająca zachowanie warunków określonych w Rozporządzeniu Ministra Transportu Gospodarki Morskiej z dnia 30-05-2000 w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogowe obiekty inżynierskie i ich usytuowanie, tzn. tak aby przepust zapewniał swobodę przepływu wód o prawdopodobieństwie

wystąpienia p=1% tj. (...) , tj. wykonanie robót wskazanych w opinii biegłego G. P. z dnia 8-12-2015 w sprawie (...)w terminie 1 roku od uprawomocnienia się orzeczenia.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2019 r. powyższe orzeczenie zostało uzupełnione w ten sposób, że Sąd oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd I instancji wskazał, że zgłoszone przez powoda roszczenie związane było z faktem, że sporny przepust rurowy znajduje się blisko nieruchomości powoda, a przy intensywniejszych opadach deszczu jego nieruchomość jest zalewana wodą z potoku, która piętrzy się przed wlotem przepustu. W ocenie powoda, przepust znajduje się w złym stanie technicznym, a nadto posiada zbyt małą szerokość w świetle, przez co urządzenie nie spełnia określonych prawnie warunków technicznych stawianych tego rodzaju obiektom.

Sąd odnotował, że w toku postępowania badania była kwestia dopuszczalności drogi sądowej. I tak, postanowieniem z dnia 20 maja 2014 r. Sąd Rejonowy dla K. w K.odrzucił pozew wskazując, że żądanie powoda w istocie sprowadza się do nakazania wykonania przepustu o większej średnicy niż dotychczas. W związku z tym w sprawie zastosowanie znajdzie art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, przewidujący tryb administracyjny dla dochodzenia roszczeń związanych z przywróceniem stanu poprzedniego lub wykonaniem urządzeń zapobiegających szkodom. Na skutek zażalenia złożonego przez powoda, Sąd II instancji orzekł jednak o uchyleniu postanowienia o odrzuceniu pozwu, wskazując, iż sformułowane przez powoda żądanie przebudowy istniejącego już przepustu rurowego poprzez zwiększenie jego szerokości w świetle, nie odzwierciedla swoim zakresem żadnego z roszczeń wskazanych w art. 29 ust. 3 ustawy Prawo wodne. Nie sprowadza się ono ani do przywrócenia stanu poprzedniego, ani do wykonania urządzeń zapobiegających szkodom, a nadto nie jest związane z dokonaniem przez stronę pozwaną zmiany stanu wody na gruncie. Sąd ten uznał zatem, że jest to sprawa cywilna dotycząca ochrony własności i powinna zostać rozstrzygnięta na drodze sądowej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana powołała się także na art. 191 ust. 1 oraz art. 234 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, które nie stanowią tego samego przepisu, co art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, na gruncie którego Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy oceniały zasadność odrzucenia pozwu. Jednakże w ocenie Sądu przesłanki wystąpienia na drogę administracyjną określone w art. 191 ust. 1 oraz art. 234 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne są tożsame z przesłankami wskazanymi w art. 29 ust. 3 ustawy Prawo wodne z 2001 r. i przepisy te regulują tą samą instytucję prawną. Rozstrzyganie o odrzuceniu pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej mającą wynikać z art. 191 ust. 1 oraz art. 234 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne stanowiłoby więc ponowne rozstrzyganie w sprawie, która została już prawomocnie rozstrzygnięta. Z tego względu Sąd I instancji - będąc związanym orzeczeniem Sądu II instancji o uchyleniu postanowienia o odrzuceniu pozwu - nie mógł ponownie orzec w tym przedmiocie.

Następnie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne, z których wynika, że powód jest właścicielem nieruchomości położonych w K. przy ul. (...), składających się z działki ew. nr (...) objętej KW nr (...) oraz z działki ew. nr (...) (...)objętej KW nr (...). Od strony wschodniej przedmiotowych nieruchomości przepływa potok S., a na potoku - w odległości kilkunastu metrów od nieruchomości powoda - znajduje się przepust położony na działce drogowej nr ew. (...) na granicy obrębu(...) i obrębu(...) Przepust ten istnieje co najmniej od 1988 r.

Sąd ustalił, że nieruchomości powoda są cyklicznie zalewane. W szczególności przy ulewnych deszczach dochodzi do podmakania gruntu i podtopień.

Od 2010 r. powód zgłaszał do różnych instytucji (m.in. Marszałka Województwa (...), Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta K., (...)Urzędu Melioracji i Urządzeń Wodnych w K., Zarządu (...) w K., Starostwa Powiatowego, Wójta Gminy Z.) fakt zalewania jego nieruchomości przez spiętrzone wody potoku, prosząc jednocześnie o podjęcie działań w kierunku poprawy sytuacji.

Sąd poczynił także szczegółowe ustalenia dotyczące przepustu znajdującego się na potoku w pobliżu nieruchomości powoda, istniejącego w pasie drogowym zarządzanym przez Zarząd (...). Wskazał dane dotyczące jego przepustowości

i tego, że w określonych warunkach obecne światło przepustu będzie pracować pełnym przekrojem, powodując spiętrzenie skutkujące przelaniem przepływającej wody przez koronę drogi i zalewanie terenów sąsiednich. Tym samym nieruchomości te są narażone na zalewanie.

Sąd ustalił także, że do prawidłowej pracy przepustu niezbędnym jest wykonanie obiektu o wymiarach 350 cm x 150 cm jako minimalne światło przepustu zapewniające bezpieczne przeprowadzenie przepływu miarodajnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda oparte na przepisach dotyczących ochrony prawa własności nieruchomości jest uzasadnione. Jako podstawę prawną takiego roszczenia wskazał art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c., względnie - w przypadku uznania, że przedmiotowa sytuacja nie dotyczy immisji pośrednich objętych w/w przepisem - art. 140 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c. Sąd zawarł szczegółową argumentację przemawiającą za tym stanowiskiem. Nadto uznał, że możliwe jest oparcie roszczenia powoda także na podstawie wynikającej z treści art. 439 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła w pierwszej kolejności naruszenie art. 1 i art. 2 § 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez uznanie przedmiotowej sprawy za sprawę cywilną, należącą do właściwości sądów powszechnych oraz nieodrzucenie pozwu, podczas gdy przepis art. 191 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, przewiduje administracyjny tryb postępowania dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu, co w konsekwencji doprowadziło do nieważności całości postępowania (art. 367 pkt 1 k.p.c.).

Strona apelująca podniosła także szereg zarzutów kwestionując merytoryczną zasadność rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, odwołując się tak do naruszeń przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. i art. 328 § 3 k.p.c.), jak i prawa materialnego (tj. § 40 i § 326 rozporządzenia MTiGM, art. 144 k.c., art. 231 pkt 2 ustawy prawo wodne w zw. art. 144 k.c., art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c. w zw. z 211 ust. 2; art. 216 ust. 1 i art. 231 ust. 2 ustawy prawo wodne, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 października 2016 r. w sprawie przyjęcia Planu zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszaru dorzecza W.).

Strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o odrzucenie pozwu, a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów procesu za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W sprawie zachodzi podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia pozwu, a to z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej w sprawie. Zasadny był bowiem zarzut strony pozwanej, iż żądanie powoda powinno zostać rozpoznane w trybie administracyjnym.

Niniejsza sprawa, jako dotycząca ochrony własności, stanowi sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Zgodnie jednak z art. 2 ust. 3 k.p.c. nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów. Niedopuszczalność drogi sądowej oznacza wówczas brak kompetencji sądu powszechnego do orzekania o kwestii, która powinna podlegać rozstrzygnięciu np. w postępowaniu administracyjnym. Za przepis szczególny przekazujący sprawę cywilną do właściwości organu administracyjnego można uznać tylko taki przepis, który wyraźnie wskazuje, że organ ten rozstrzyga daną indywidualną sprawę w sposób władczy w drodze wydania decyzji administracyjnej. Przepis przekazujący rozpoznawanie określonych spraw do właściwości innych organów należy - w razie wątpliwości - interpretować ściśle (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 06 czerwca 2014 r. sygn. akt I CSK 470/13, LEX nr 1523242). Z kolei - jak stanowi art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. - Sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna.

Wskazać należy doszło już do badania kwestii dopuszczalności drogi sądowej. I tak, Sąd Rejonowy dla K.w K.wydał postanowienie z dnia 20 maja 2014 r. o odrzuceniu pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej i konieczność jej przekazania do administracyjnego trybu postępowania, a to wobec spełnienia przesłanek z art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne. Na skutek zażalenia złożonego przez powoda, Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 18 września 2014 r. uchylił zaskarżone przedmiotowe postanowienie. Uznał, iż żądanie powoda dotyczące przebudowy istniejącego przepustu rurowego poprzez zwiększenie jego szerokości w świetle nie odzwierciedla swoim zakresem żadnego z roszczeń wskazanych w art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne. W konsekwencji wskazał, że sprawę należy uznać za cywilną i powinna ona zostać rozstrzygnięta na drodze sądowej.

W oczywisty sposób sądy obu instancji ograniczyły badanie zasadność drogi sądowej do oceny jedynie przesłanek wynikających z treści art. 29 ust. 3 ustawy z 2001 r. Prawo wodne, które w sposób oczywisty nie odpowiadają przedmiotowi zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia. Jak stanowił art. 29 ust. 1, właściciel gruntu, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej, nie może: 1) zmieniać stanu wody na gruncie, a zwłaszcza kierunku odpływu znajdującej się na jego gruncie wody opadowej, ani kierunku odpływu ze źródeł - ze szkodą dla gruntów sąsiednich; 2) odprowadzać wód oraz ścieków na grunty sąsiednie. Z kolei ust. 3 przepisu przewidywał, że jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, mogą nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom.

Należy zatem przyjąć, że przepis ten dotyczył zakazu dokonywania przez właściciela gruntu zmian stanu wody, a zwłaszcza kierunku odpływu wody i odprowadzania wody oraz ścieków. Tymczasem z twierdzeń pozwu i ustalonego stanu faktycznego w sprawie wynika, że sprawa dotyczy urządzenia wodnego w postaci przepustu rurowego, który odprowadza wodę z potoku S., a który to przepust w pewnym momencie przestał spełniać swoją funkcję - co skutkowało zalewaniem nieruchomości powoda S. S.. Strona pozwana nie dokonywała przecież żadnych zmian na gruncie stanowiącym jej własność, nie zmieniała kierunku odpływu wód, wody zalewające nieruchomość powoda nie spływają z nieruchomości strony pozwanej itp. Odwołanie się zatem do art. 29 cyt. ustawy, jako podstawy oceny dopuszczalności drogi sądowej, było bezprzedmiotowe, skoro to nie ta norma prawna dotyczy roszczenia zgłoszonego w pozwie w niniejszej sprawie.

Zważyć należy, że w sprawie znajdował zastosowanie art. 64b obowiązującej uprzednio ustawy Prawo wodne, który stanowił, że w przypadku nienależytego utrzymywania urządzenia wodnego, powodującego zmianę jego funkcji lub szkodliwe oddziaływanie na grunty, organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego może, w drodze decyzji, nakazać przywrócenie poprzedniej funkcji urządzenia wodnego lub likwidację szkód, określając warunki i termin wykonania tych czynności.

W aktualnym stanie prawnym dyspozycja tego przepisu znalazła odzwierciedlenie w treści art. 191 ustawy z dnia 20 lipca 2017 Prawo wodne.

Urządzeniem wodnym, zgodnie z art. 9 ust. 1 pkt 19 ustawy Prawo wodne z 2001 r., jest urządzenie służące kształtowaniu zasobów wodnych oraz korzystaniu z nich, w szczególności mury oporowe, bulwary, nabrzeża, mola, pomosty, przystanie. Z kolei art. 9 ust. 2 pkt 1 lit. b wskazywał, iż przepisy ustawy dotyczące urządzeń wodnych stosuje się odpowiednio do prowadzonych przez wody powierzchniowe oraz wały przeciwpowodziowe obiektów mostowych, rurociągów, linii energetycznych, linii telekomunikacyjnych oraz innych urządzeń.

Aktualnie, w ustawie Prawo wodne z 2017 r., przepisom tym odpowiadają art. 16 pkt 65 w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 3 lit. b. Zatem przedmiotowy przepust odprowadzający wodę z potoku należy uznać właśnie za taki obiekt będący urządzeniem wodnym w rozumieniu przepisów ustawy, który winien spełniać określone funkcje (tak również Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z dnia 05 lutego 2019 r., sygn. akt II OW 186/18 LEX nr 2629563). Jego należyte utrzymywanie powinno polegać na jego właściwej eksploatacji, konserwacji oraz remontach w celu zachowania jego funkcji (art. 188 ust. 1). Urządzenie powinno być eksploatowane zgodnie z jego celem i przeznaczeniem (Kałużny Mirosław. Komentarz do art. 64b Prawo wodne. Komentarz wyd. II, Wolters Kliwer 2016 r.) Prawidłowo działający

przepust powinien spełniać funkcję polegającą na właściwym przepływie i odprowadzaniu przepływającej z potoku wody, bez czynienia szkód nieruchomościom sąsiednim. Brak spełniania funkcji tego przepustu może wynikać zarówno z czynników obiektywnych, jak i będących po stronie właściciela urządzenia, który nie dokonuje jego właściwej konserwacji. Co do zasady, źródło przyczyny braku spełnienia funkcji przez przedmiotowe urządzenie nie ma w sprawie znaczenia. Istnieją obiektywne czynniki powodujące brak możliwości przeprowadzenia należytego przepływu wody przez przepust np. wskazywane przez powoda zwiększenie ilości mieszkańców okolicy z uwagi na nowo budowane inwestycje, nasilenie w ostatnich latach występowania natężenia opadów (co jest okolicznością powszechnie znaną i na którą wskazywał w opinii także biegły), czy zwiększenia przepływu samych wód. Niezależnie jednak od powyższego przepust ten nie spełnia obecnie swojej funkcji, skoro faktycznie nie odprowadza wody właściwie i dochodzi do zalewania nieruchomości i domu powoda, a zatem należy przywrócić jego poprzednią funkcję – przeprowadzania wody w takiej ilości jak konieczna i to bez zalewania sąsiednich nieruchomości. Zgodnie zaś z badanym przepisem art. 191 ust.1 ustawy Prawo wodne z 2017 r. (poprzednio art. 64b ustawy z 2001 r.), nakazanie przywrócenia funkcji urządzenia wodnego lub likwidacja szkód może dokonać organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego w drodze decyzji administracyjnej.

Należy zauważyć, że brak dopuszczalności drogi sądowej dla dochodzenia roszczenia o treści zgłoszonej w niniejszej sprawie i konieczność dochodzenia roszczeń o przebudowę przepustu na drodze administracyjnej, jest spójna systemowo. W sytuacji bowiem gdy nakazania dokonania przebudowy urządzenia wodnego, według szczegółowo określonych wytycznych, zawsze dojdzie do ingerencji w stosunki wodne. Przebudowa przepustu rurowego nie pozostaje obojętna dla stanu rzeki, czy innych urządzeń na niej wybudowanych, zmienia potencjalnie układ stosunków wodnych okolicy. Decyzja w tym zakresie może mieć znaczący wpływ na pozostałe nieruchomości sąsiednie. Ocena tego rodzaju nie jest możliwa w postępowaniu przed sądem powszechnym, a do jej dokonania – z mocy regulacji zawartych w ustawie Prawo wodne – właściwy jest organ administracyjny. Sąd powszechny nie posiada kognicji do wkraczania w stosunki wodne, a zatem całość okoliczności związanych z oceną spełniania funkcji przez urządzenie wodne i wynikających stąd konsekwencji winna należeć do trybu administracyjnego.

W rezultacie nie budzi wątpliwości, że w sprawie zastosowanie znajduje administracyjny tryb dochodzenia zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie argument powoda, iż art. 64b ustawy z 2001 r. nie przewidywał możliwości przebudowy istniejącego urządzenia wodnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego przywrócenie poprzedniej funkcji przepustu, a więc jego pierwotnej, związanej z właściwym przepływem wody, może nastąpić właśnie poprzez dokonanie przebudowy urządzenia do właściwych rozmiarów światła przepustu dla spełnienia jego celu. Niezależnie jednak od powyższego, taka przebudowa jest aktualnie dopuszczalna wprost na podstawie obecnie obowiązującego art. 191 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, który jest przepisem odpowiadającym art. 64 b ustawy Prawo wodne z 2001 r.

Ponowne zbadanie dopuszczalności drogi sądowej było możliwe i Sąd Apelacyjny nie dokonał powtórnej oceny kwestii już prawomocnie rozstrzygniętej. Sąd Rejonowy dla K. w K.i Sąd Okręgowy badały bowiem przesłanki wyłącznie wskazane w art. 29 ust. 3 ustawy Prawo wodne z 2001 r. Jednak, jak już wskazano, przepis ten nie znajdował zastosowania w sprawie, a właściwy w ustalonych okolicznościach stanu faktycznego był art. 64b ustawy Prawo wodne z 2001 r. - a obecnie art. 191 ustawy Prawo wodne z 2017 r. Nie można zgodzić się z oceną Sądu I instancji, iż przesłanki wystąpienia na drogę administracyjną określone w art. 191 ust. 1 są tożsame z przesłankami z art. 29 ust. 3 ustawy Prawo wodne z 2001 r. i przepisy te regulują tą samą instytucję prawną. Ten ostatni przepis (i odpowiadający mu aktualnie przepis art. 234 ustawy Prawo wodne z 2017 r.) reguluje kwestie zmiany stanu wody i odprowadzania wody i ścieków, które mogą szkodliwie wpływać na grunty sąsiednie. Z kolei art. 64b ustawy z 2001 r. i art. 191 ustawy z 2017 r. dotyczą decyzji restytucyjnych w odniesieniu do urządzenia wodnego, które było nienależycie utrzymywane. Nie zachodzi zatem tożsamość tych norm i przesłanki z art. 64b i art. 191 nie były dotąd badane.

W konsekwencji dopuszczalne było ponowne badanie dopuszczalności drogi sądowej, odnoszącej się przecież do innej podstawy prawnej. Związanie uprzednią decyzją co do istnienia drogi sądowej obejmowało wyłącznie kwestię ewentualnego wyłączenia tej drogi z uwagi na treść art. 29 ust. 3 ustawy Prawo wodne z 2001 r.

Ocena tak jest także racjonalna, bowiem prowadzi do rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii na tym etapie postępowania, bez konieczności oczekiwania na ewentualną weryfikację istnienia drogi sądowej przez Sąd Najwyższy na skutek wniesienia skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i pozew odrzucił - na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 punkt 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu i kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Istotne zatem są okoliczności związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony.

Uwzględniając powyższe wskazać należy, że pozew winien zostać odrzucony już na początku postępowania, które trwało aż 7 lat i dopiero na etapie postępowania apelacyjnego została podjęta przedmiotowa decyzja procesowa. Nadto z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że przed wytoczeniem powództwa S. S. zwracał się do innych organów z interwencją w związku z zalewaniem jego nieruchomości, a jego zgłoszenia okazały się bezskuteczne, nie prowadząc nawet do zainicjowania adekwatnego postępowania administracyjnego. Tym samym wytoczenie powództwa, które następnie zostało odrzucone było wynikiem swoistej bezradności wobec braku rezultatów zgłaszanych przez niego żądań. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że względy słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu przed Sądem zarówno I jak i II instancji.

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSO (del.) Izabella Dyka